

**UCHWAŁA Z DNIA 5 LIPCA 2002 R.**

**SNO 22/02**

**Wyrażenie przez sąd dyscyplinarny zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sadowej otwiera drogę do stosowania wszystkich instytucji kodeksu postępowania karnego, w tym również tymczasowego aresztowania. Zatem wyjednywanie wobec takiego sędziego jeszcze dodatkowej zgody na zastosowanie tego środka zapobiegawczego, nie ma uzasadnienia.**

*Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Tadeusz Domińczyk , Lech Walentynowicz.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w związku z zażaleniami obrońców na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 marca 2002 r., sygn. akt (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie sędziego Sądu Okręgowego po wysłuchaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i obrońców

u c h w a l i ł:

- 1) uchylić uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 marca 2002 r. zezwalającą na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie sędziego Sądu Okręgowego i postępowanie w tym przedmiocie umorzyć;
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

### **U z a s a d n i e n i e**

W trakcie postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko Krzysztofowi P. i innym Prokuratura Okręgowa nabrała uzasadnionego podejrzenia, że sędzia Sądu Okręgowego dopuścił się przestępstw, o których mowa w art. 228 § 1, 3 i 5 k.k. i w związku z tym, w dniu 6 grudnia 2000 r., wystąpiła do Sądu Dyscyplinarnego o zezwolenie na pociągnięcie wymienionego sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej i zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Uchwałą z dnia 13 marca 2001 r., sygn. akt (...) Sąd Dyscyplinarny uchwalił m. in.:

1) „Zezwolić na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej sądowej za czyny polegające na tym, że:

- w pierwszej połowie 1993 r. w A. będąc sędzią wizytatorem byłego Sądu Wojewódzkiego przyjął od Krzysztofa P. korzyść majątkową w kwocie 100 tys. USD w zamian za naruszenie obowiązku służbowego wynikającego z nadzoru nad pracą komorników, polegającego na skłonieniu komornika Sądu Rejonowego w sprawie oznaczonej sygnaturą (...) między innymi do zbycia w toku egzekucji komorniczej zabezpieczonych samochodów wskazanej spółce z o.o. „N.(...) T. (...)” w B. i wydania części pojazdów przed faktyczną zapłatą, tj. przestępstwa określonego w art. 228 § 5 k.k.,

- w nieustalonym dniu w połowie 1993 r. w B. będąc sędzią wizytatorem byłego Sądu Wojewódzkiego przyjął od Andrzeja D. korzyść majątkową w kwocie 15 tys. zł (PLN) w zamian za obietnicę wywarcia wpływu na wydanie w toku prowadzonego postępowania sądowego w sprawie oznaczonej sygnaturą (...), decyzji korzystnych dla Andrzeja D., tj. przestępstwa określonego w art. 228 § 1 k.k.”;

2) „zezwolić na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie sędziego Sądu Okręgowego”.

Po wniesieniu przez prokuratora i obrońców sędziego Sądu Okręgowego odwołań od tej uchwały, Wyższy Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 18 grudnia 2001 r., sygn. akt (...) m. in. utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę – jeżeli chodzi o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej oraz uchylił ją „... odnośnie rozstrzygnięcia co do zezwolenia na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie, i sprawę w tym zakresie przekazał do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, działającemu jako sąd dyscyplinarny pierwszej instancji”.

Powodem uchylenia uchwały w zaskarżonej części było to, że Sąd Dyscyplinarny swoje stanowisko w kwestii zgody na zastosowanie zatrzymania i tymczasowego aresztowania sędziego uzasadnił bardzo lakonicznie (jednym zdaniem), a to uniemożliwiało ocenę zasadności tej decyzji przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny.

Uchwałą z dnia 4 marca 2002 r., sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zezwolił na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie sędziego Sądu Okręgowego.

Od tej uchwały obrońcy sędziego: sędzia Sądu Okręgowego i sędzia Sądu Rejonowego wnieśli zażalenia.

Obrońca – sędzia Sądu Okręgowego zarzucił obrazę:

1) „art. 115 § 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez bezpodstawne uznanie niestawiennictwa sędziego Sądu Okręgowego na

posiedzeniu w dniu 4 marca 2001 r. za nieusprawiedliwione i rozpoznanie sprawy pod nieobecność obwinionego, z naruszeniem prawa sędziego do osobistego udziału w posiedzeniu, a tym samym ograniczenie jego prawa do obrony;

2) art. 249 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez błędne ustalenie, że zebrane w sprawie dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo, iż obwiniony dopuścił się czynów objętych zezwoleniem na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej;

3) art. 258 § 2 i 3 w zw. z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez błędne przyjęcie, że sędzia bezprawnie utrudnia postępowanie, co uzasadnia realność obawy mactwa z jego strony, a nadto groźba wymierzenia obwinionemu surowej kary może skłaniać go do podejmowania działań zakłócających, czy wręcz uniemożliwiających prawidłowy tok postępowania;

4) art. 259 § 1 k.p.k. i art. 257 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, poprzez dowolne przyjęcie, iż niezależnie od ustaleń w zakresie przesłanek z § 1 tego przepisu w realiach niniejszej sprawy szczególne względy stałyby na przeszkodzie odstąpieniu od tymczasowego aresztowania, jako jedyne go sposobu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania”.

Obrońca – sędzia Sądu Rejonowego zarzuciła:

1) „rażącą obrazę art. 249 k.p.k., polegającą na uznaniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo, że sędzia popełnił czyn opisany w pkt 1 prawomocnej uchwały, zakwalifikowany z art. 228 § k.k. w sytuacji, gdy akta sprawy dyscyplinarnej nie zawierają dowodów na to, że sędzia wyczerpał swoim zachowaniem dyspozycję przepisu art. 228 § 1 i 5 k.k. i że w ogóle popełniony został czyn zabroniony przez ustawę;

2) rażącą obrazę art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. przez dowolne dopatrzenie się w realiach tej sprawy obawy mactwa po stronie sędziego Sądu Okręgowego;

3) obrazę art. 251 § 3 k.p.k. przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały:

- na czym polega konkretnie niebezpieczeństwo matactwa, jakiej sfery dowodów osobowych dotyczy na obecnym etapie postępowania,

- dlaczego Sąd uznał zastosowanie łagodniejszego środka zapobiegawczego jako niewystarczające dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania;

4) rażąco obrazę art. 258 § 2 k.p.k. polegającą na przyjęciu, że zastosowanie wolnościowego środka zapobiegawczego uzasadnione jest grożącą sędziemu surową karą, w sytuacji, gdy zarzucone mu czyny nie wyczerpują ustawowych znamion przestępstwa z art. 228 k.k. z uwagi na brak wymaganego w dyspozycji tego przepisu związku między przypisywanym zachowaniem sprawczym, w postaci przyjęcia sugerowanej korzyści majątkowej, a pełnioną przez sędziego funkcją wizytatora do spraw komorniczych;

5) rażąco obrazę art. 259 § 1 i 2 k.p.k., polegającą na tym, że nie dostrzeżono poważnego niebezpieczeństwa dla zdrowia sędziego, u którego orzeczeniami lekarskimi stwierdzona bezspornie została choroba serca wymagająca inwazyjnego leczenia, które może spowodować zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania;

6) drastyczne naruszenie przepisów prawa procesowego karnego, a zwłaszcza:

- badanie oraz uwzględnianie wynikających z materiału dowodowego okoliczności przemawiających wyłącznie na niekorzyść sędziego sprzecznie z dyrektywą obiektywizmu z art. 4 k.p.k.,

- rozstrzyganie niedających się usunąć wątpliwości wyłącznie na niekorzyść obwinionego wbrew unormowaniu z art. 5 § 2 k.p.k.”

Podnosząc powyższe zarzuty obrońcy zgodnie wnosili o uchylenie zaskarżonej uchwały i odmowę wyrażenia zgody na zatrzymanie i tymczasowe

aresztowanie sędziego, ewentualnie jej uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w dniu 3 lipca 2002 r. prokurator wniósł akt oskarżenia przeciwko sędziemu (i innym osobom) do Sądu Okręgowego, zarzucając mu popełnienie czynów, co do których sąd dyscyplinarny wyraził zgodę na pociągnięcie wymienionego do odpowiedzialności karnej sądowej oraz że w dniu 25 kwietnia 2002 r. wobec sędziego zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci zakazu opuszczenia kraju.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji zważył, co następuje:

Merytoryczne ustosunkowanie się do wniesionych zażaleń jest bezprzedmiotowe, bowiem Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uważa, że w przypadku podjęcia przez sąd dyscyplinarny prawomocnej uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej, wyjednywanie zgody na zastosowanie wobec takiego sędziego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, jest zbędne.

Przede wszystkim należy wyraźnie podkreślić, że postępowanie, które toczyło się przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego, nie było postępowaniem dyscyplinarnym (nie zostało ono w ogóle wszczęte – uwaga SN – SD), a postępowaniem karnym przygotowawczym w trakcie którego sąd dyscyplinarny incydentalnie miał rozpoznać wniosek o uchylenie immunitetu wobec tego sędziego oraz zezwolić na jego tymczasowe aresztowanie.

Sąd Dyscyplinarny proceduje na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), a w sprawach nieuregulowanych, zgodnie z art. 128 – stosuje przepisy kodeksu postępowania karnego.

Przepisy dyscyplinarne powołanej ustawy (Rozdział 3 działu II) nic nie mówią o „wydaniu zgody na tymczasowe aresztowanie” sędziego (regulowane

są jedynie kwestie związane z zatrzymaniem sędziego bez związku z postępowaniem karnym – art. 80 § 1); również przepisy kodeksu postępowania karnego milczą na ten temat.

Powstaje zatem pytanie, z czego wywodzi się przekonanie, że chcąc tymczasowo aresztować sędziego, wobec którego został już uchylony immunitet, należy również uzyskać zgodę sądu dyscyplinarnego na zastosowanie wobec niego środka zapobiegawczego?

Jedynym takim źródłem jest Konstytucja RP, która w art. 181 zd. pierwsze stwierdza, co następuje: „Sędzia nie może być, bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności”. Powstaje do rozwiązania dalszy problem, jak należy rozumieć ten zapis – potrzebne są dwie zgody sądu dyscyplinarnego (na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej i mimo niej, również na tymczasowe aresztowanie), czy też zgoda na uchylenie immunitetu powoduje, że ta druga, jest już zbędna.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozpoznający niniejszą sprawę, opowiada się za tym drugim rozumieniem zapisu i uważa, że zgoda sądu dyscyplinarnego na uchylenie sędziemu immunitetu w związku z trwającym postępowaniem karnym, otwiera drogę do stosowania wszystkich przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym również dotyczących aresztu tymczasowego, bez potrzeby wyjednywania zgody sądu dyscyplinarnego na przedsiębrane czynności procesowe.

Inne odczytywanie cytowanego zapisu prowadziłoby do szeregu problemów prawnych i praktycznych, które ze względu na brak stosownej regulacji nie wiadomo byłoby jak rozwiązywać.

Ponadto, niekiedy, co zostanie wykazane w niniejszej sprawie, prowadziłoby do niezrozumiałych, wręcz paradoksalnych układów procesowych. I tak, należy zauważyć, że zgoda sądu dyscyplinarnego na tymczasowe aresztowanie sędziego niczego de facto nie przesądza, bowiem to

dopiero odpowiedni sąd karny będzie podejmował decyzję merytoryczną, badając po raz kolejny (łącznie po raz trzeci) to samo, to jest czy są podstawy do tymczasowego aresztowania.

Niewątpliwie sąd dyscyplinarny musiałby w takim postępowaniu stosować przepisy kodeksu postępowania karnego dotyczące tymczasowego aresztowania analizując, czy w sprawie zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 249 § 1 k.p.k. (ogólne), art. 258 k.p.k. (szczególne) i czy nie zachodzą okoliczności wymienione w art. 259 k.p.k., stanowiące przeciwwskazania do zastosowania środka zapobiegawczego. W związku z tym powstaje, wcale nie teoretyczny problem, w jakim stopniu należałoby przesłanki te oceniać, żeby nie doprowadzić do quasi „przedsądu”, a więc – w pewnym sensie – prymatu sądu dyscyplinarnego nad sądem karnym, który będzie stosował areszt. Z drugiej strony, zgoda sądu dyscyplinarnego, nawet zaakceptowana przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny może okazać się bezprzedmiotowa, gdy mimo tych zgód prokurator nie wystąpi o zastosowanie tymczasowego aresztu. W postępowaniu związanym ze stosowaniem środków zapobiegawczych niezwykle istotną jest kwestia dowodów, w oparciu o które sądy dyscyplinarne obu instancji miałyby rozważać zasadność zgody na areszt.

W sprawie niniejszej, od daty złożenia wniosku prokuratora o wyrażenie zgody na tymczasowe aresztowanie sędziego, a terminu posiedzenia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego działającego jako sąd odwoławczy upłynęło ponad półtora roku. W międzyczasie postępowanie karne toczyło się i zbierano nowe dowody, co zrodziło kolejny problem – w oparciu o jakie dowody miałby orzekać Sąd Najwyższy; czy te sprzed półtora roku, kiedy była rozważana zgoda na aresztowanie sędziego (obrońca sędziego w postępowaniu odwoławczym wskazywał na ich nieaktualność), czy według ich aktualnego stanu, którego Sąd Najwyższy nie znał? A zatem, czy w takiej sytuacji Sąd Najwyższy powinien odroczyć posiedzenie i sprowadzić dowody, a może uchylić zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazać sądowi dyscyplinarnemu



pierwszej instancji do ponownego rozpoznania? Każde rozwiązanie wydaje się nieracjonalne. Sytuacja prawna może być – i taka się stała – jeszcze bardziej zmatwana, bowiem tuż przed posiedzeniem odwoławczym do sądu karnego został wniesiony akt oskarżenia przeciwko sędziemu, (prokurator zastosował również w charakterze środka zapobiegawczego zakaz opuszczania przez oskarżonego kraju). Zakończyła się zatem faza postępowania przygotowawczego i rozpoczęło się postępowanie sądowe. Prokurator przestał być „gospodarzem sprawy”, czymże zatem byłaby ewentualna uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego czyniąca prawomocną zgodę na wystąpienie prokuratora no zastosowanie aresztu tymczasowego.

Nie ma potrzeby dalszego wskazywania na realne komplikacje postępowania w omawianej kwestii, poza tylko zasygnalizowaniem, że gdyby przyjąć, że zgoda sądu dyscyplinarnego na pozbawienie wolności jest jednak niezbędna, to należy stwierdzić, że sąd karny – bez zgody sądu dyscyplinarnego – nie mógłby ani skazać sędziego na bezwzględną karę pozbawienia wolności, ani też zarządzić jej wykonania.

W świetle powyższego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uważa, że wyrażenie przez sąd dyscyplinarny zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej otwiera drogę do stosowania wszystkich instytucji kodeksu postępowania karnego, w tym również tymczasowego aresztowania. Zatem wyjednywanie wobec takiego sędziego jeszcze dodatkowej zgody na zastosowanie tego środka zapobiegawczego, nie ma uzasadnienia.

Sformułowany pogląd wydaje się nie tylko racjonalny, ale również koresponduje on z rozwiązaniami prawnymi, które dotyczą parlamentarzystów, co do których ustawowo zostały uregulowane szczegółowe zasady pociągania ich do odpowiedzialności karnej sądowej oraz tryb tego postępowania. Zasady te i tryb postępowania określa ustawa z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 1996 r. Nr 73, poz. 350 ze zm.), która w art. 9 ust. 3 stwierdza, że: „Zakaz, o którym mowa w ust. 1 (poseł lub senator nie

może być aresztowany lub zatrzymany bez zgody Sejmu lub Senatu – dop. SN – SD) nie dotyczy pozbawienia wolności dokonanego w postępowaniu karnym prowadzonym po uzyskaniu zgody Sejmu lub Senatu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej".

Podjęta przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwała nie umniejsza należnego sędziemu immunitetu, jeżeli zważy się, że wyłączną kompetencję do stosowania tymczasowego aresztowania, także w trakcie postępowania przygotowawczego ma sąd karny, co zostało wprowadzone nowelą do kodeksu postępowania karnego z 1969 r. z dnia 29 czerwca 1995 r. (Dz. U. Nr 89, poz. 443).

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwalił, jak na wstępie.